

KOBIETY NA KATEDRY! PROFESORKI W PRL I OGRANICZENIA AKADEMICKIEGO AWANSU*

WOMEN ON LECTERNS! FEMALE PROFESSORS IN PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND AND LIMITS OF ACADEMIC CAREERS

Streszczenie. W artykule omówiono sytuację kobiet podejmujących pracę naukową w okresie powojennym. Analiza materiałów biograficznych osób, które zostały profesorami, pokazuje, jak kategorie klasy i płci nakładały się na siebie, kształtując kariery naukowe kobiet.

Słowa kluczowe: praca naukowa kobiet, akademie, awans powojenny, uniwersytet.

Abstract. This chapter examines women's situation starting their academic careers in the postwar period. I analyse female professors' biographies to reveal how categories such as class and gender intersect and produced careers of female academics.

Key words: women in academia, academia, postwar upward mobility, university.

Pytając dzisiaj o udział kobiet w życiu akademickim i ich funkcjonowanie we współczesnej akademii, czeka nas przegląd przygnębiających danych potwierdzających najgorsze obawy. Dowiadujemy się, że zgodnie z pesymistycznymi przewidywaniami, im wyższe stanowiska – tym mniej kobiet. Im wyższy tytuł naukowy – tym mniej kobiet. Im bardziej elitarne instytucje – tym mniej kobiet. Badania

* Artykuł powstał w ramach grantu NCN Preludium 2 (UMO-2011/03/N/HS6/01948), całość badań na temat powojennej akademii została opublikowana w: A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Nomos, Kraków 2016; K. Kaźmierska, K. Waniek, A. Zysiak, *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografii wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.

pokazują, że nie tylko one same czują się nierówno traktowane, ale zajmują mniej prestiżowe pozycje, więcej lat zajmuje im rozwój kariery, wreszcie więcej z nich w ogóle porzuca karierę akademicką. Regularnie słyszymy o systemowych trudnościach akademikzek: od syndromu oszustki (*impostor syndrome*)¹, efektu Matyldy² po niedawno dopiero nazwany „ghost advising”³. O „szklanym suficie” czy „lepiej podłódze” pisano już wielokrotnie. Po kolei, jak pokazują badania w różnych krajach, na każdym etapie kariery płeć ma znaczenie. Szukanie pracy? Okazuje się, że listy rekomendacyjne dla badaczek są krótsze i częściej dotyczą ich osobowości, podczas gdy rekomendacje dla badaczy skupiają na zdolnościach i osiągnięciach⁴. Dalej, małżeństwo: tak, wpływa na udaną i szybką karierę, ale mężczyzn, natomiast karierę kobiet spowalnia. Im wyżej w hierarchii, tym więcej kobiet samotnych lub rozwiedzionych, dodatkowo wśród par to kobiety częściej związane są z osobami także w akademii⁵. Podobnie dzieci: kobiety posiadające potomstwo traktowane są jako mniej poważne kandydatki przy przyjmowaniu do pracy i proponowane jest im niższe wynagrodzenie niż mężczyznom posiadającym dzieci⁶. Rozwój kariery akademickiej stoi w sprzeczności z zegarem biologicznym, co przede wszystkim dotyka kobiet. Mężczyznom z dziećmi łatwiej otrzymać i utrzymać stałą pozycję na uczelni po doktoracie niż kobietom, a te bezdzietne mają na to 30% więcej szans – dla mężczyzn dzieci są stabilizatorem kariery, dla kobiet – jej zahamowaniem⁷. Osiągnięcia: w ocenie dorobku liczba artykułów przekłada się tylko na szybszy rozwój kariery mężczyzn – w karierach kobiet liczba publikacji statystycznie nie ma wpływu na awans! Przy zróżnicowanym płciowo współautorstwie, zasługi

¹ K. Bahn, *Faking It: Women, Academia, and Impostor Syndrome*, „ChronicleVital High. Ed Jobs Career Tools Advice”, 2014, <https://chroniclevital.com/news/412-faking-it-women-academia-and-impostor-syndrome> (dostęp: 26.05.2020).

² M. W. Rossiter, *The Matthew Matilda Effect in Science*, „Social Studies of Science” 2001, 23, s. 325–341, <https://doi.org/10.1177/030631293023002004> (dostęp: 26.05.2020).

³ *Ghost advising*, czyli systemowe przejmowanie obowiązków „zajętych i sławnych” promotorów-mężczyzn przez akademikzek, do których zwracają się o pomoc zostawieni studenci, K. Schultheiss, *Ghost Advising*, „Chronicle of Higher Education”, 4.03.2018, <https://www.chronicle.com/article/Ghost-Advising/242729>, (dostęp: 26.05.2020).

⁴ F. Trix, C. Psenka, *Exploring the Color of Glass: Letters of Recommendation for Female and Male Medical Faculty*, „Discourse of Society” 2003, 14, s. 191–220, <https://doi.org/10.1177/0957926503014002277> (dostęp: 26.05.2020).

⁵ R. B. Townsend, *Gender and Success in Academia: More from the Historians' Career Paths Survey*, „Prospectives on History”, 01.2013, <https://www.historians.org/publications-and-directories/perspectives-on-history/january-2013/gender-and-success-in-academia> (dostęp: 26.05.2020).

⁶ M. Foschi, *Double Standards in the Evaluation of Men and Women*, „Social Psychology Quarterly” 1996, 3 (59), s. 237–254; L. W. Perna, *Sex Differences in Faculty Salaries: A Cohort Analysis*, „Review of Higher Education” 2001, 2 (24), s. 283–307, <https://doi.org/10.1353/rhe.2001.0006> (dostęp: 26.05.2020).

⁷ M. A. Mason, N. H. Wolfinger, M. Goulden, *Do babies matter? Gender and family in the ivory tower*, Rutgers University Press, New Brunswick, N.J., 2013.

częściej przypisywane są mężczyznom, wyobraźmy sobie długoterminowe konsekwencje i rozpoznanie, kto jest najważniejszy w danym polu badań. Obecnie w Polsce już więcej kobiet niż mężczyzn ma wykształcenie wyższe, więcej podejmuje studia doktoranckie, stanowią ponad połowę osób broniących doktoraty, ale już od poziomu habilitacji udział kobiet gwałtownie spada⁸. W roku 2018 nie ma ani jednej kobiety-rektora, 80% profesorów to mężczyźni. Udział kobiet w PAN zwiększył się niedawno o prawie połowę, to znaczy z 4 do 7%⁹.

Najnowsze statystyki są mimo wszystko dość optymistyczne. Czy w takim razie to przede wszystkim poprzednie pokolenia profesorek podlegały ostrzejszej selekcji? Czy to badaczki, których kariera przypadała na okres PRL, miały jeszcze trudniej? Jednocześnie w niemal każdej dyscyplinie, nie tylko humanistycznej, można wskazać słynne kobiety, które osiągnęły tytuł profesorski, których prace kształtowały kolejne pokolenia i tworzyły nowe pola badawcze. Dodatkowo okres powojenny, zwłaszcza przed 1956 rokiem, jest opisywany jako okres zwiększonej mobilności społecznej, otwarcia struktur i polityki równościowej. Kobiety awansowały, nawet jeśli był to awans trudny, a nawet paradoksalny¹⁰. Wzrosła dostępność stypendiów, miejsc w akademikach, powstawały stołówki akademickie czy dodatkowe narzędzia ułatwiające awans, m.in. kursy przygotowawcze, rok wstępny, systemy kwot. Infrastruktura, taka jak żłobki i przedszkola, ułatwiała pracę zawodową kobiet. Czy i jak w tej rzeczywistości kobieta zostawała profesorem? W tym artykule proponuję przyrzeć się pierwszemu powojennemu pokoleniu profesorów urodzonych w latach 20. i 30. XX wieku, które kształciło się w okresie powojennym, w czasie reformy uniwersytetów. Materiał badawczy stanowią wywiady i wspomnienia pracowników naukowych Uniwersytetu Łódzkiego, którzy osiągnęli tytuł profesora. Na podstawie jakościowej analizy materiałów biograficznych przyglądam się, jaką rolę w okresie wyrównywania różnic klasowych odgrywała płeć. Przed przejściem do analizowanych biografii opisuję krótko najważniejsze czynniki mające wpływ na powojenne kariery naukowe. To znaczy: sytuację akademii w okresie powojennym oraz projekt reformy edukacji wyższej i tworzenie socjalistycznego uniwersytetu. Następnie prezentuję warunki studiowania i przechodzę do omówienia materiałów biograficznych.

⁸ M. Młodożeniec, A. Knapieńska, *Czy nauka wciąż ma męską płęć? Udział kobiet w nauce*, „Nauka” 2013, nr 2, s. 47–72.

⁹ *Wybory nowych członków PAN: odsetek kobiet podskoczył z 4 do 7 proc.*, 2016, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C412247%2Cwybory-nowych-czlonkow-pan-odsetek-kobiet-podskoczyl-z-4-do-7-proc.html> (dostęp: 26.05.2020).

¹⁰ K. Kaźmierska, *Paradoksy ideologicznego uprzywilejowania – studium przypadku*, „Praktyka Teoretyczna” 2014, nr 3 (13), s. 135–170; N. Jarska, *Kobiety z marmuru: robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, IPN, Warszawa 2005; M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, W.A.B., Warszawa 2015.

Powojenna mobilność

Druga wojna światowa, rozumiana jako społeczna rewolucja, otworzyła nowe możliwości wejścia kobiet na rynek pracy, ale także nowe możliwości kształcenia¹¹. Gdy brakowało mężczyzn, to kobiety i młodzież podejmowali zadania wcześniej dlań niedostępne, zdobywając doświadczenie i nową podmiotowość. Dodatkowo, w wyniku wojny zabrakło dwóch nacji stanowiących podstawę mieszczaństwa, ale także w dużej mierze inteligencji. Zaburzona została zarówno struktura społeczna, jak i przyjęty podział ról między poszczególnymi klasami, płciami, grupami wiekowymi. Powojenna fala migracji wykorzeniła ludzi z ich dotychczasowych wspólnot. Ponad 16% przedwojennej populacji straciło życie podczas wojny – w tym 90% ówczesnej populacji żydowskiej¹², kolejne tysiące, na przykład większość polskich Niemców, wyjechały. Straty wśród inteligencji, w tym pracowników akademickich, szacuje się na nawet 40%. Zmiany demograficzne, ale i ekonomiczne oraz polityczne oznaczały zupełnie nowy rozdział historii dla całego społeczeństwa, w tym nowy rozdział dla nauki i szkolnictwa wyższego. Rozpoczął się okres intensywnej odbudowy kraju i socjalistycznej modernizacji. W ciągu kilku lat – już nawet nie życia jednego pokolenia – próbowano jednocześnie industrializować, upaństwowiać, sekularyzować (czy właściwie ateizować) i elektryfikować; naraz namawiać do higieny osobistej i odrzucenia Kościoła, przekonywać do emancypacji kobiet i elektryfikacji.

Proponuję skupić uwagę na Łodzi jako na robotniczym mieście o wysokiej feminizacji pracowników, ale także mieście, które mimo swojej wielkości nie posiadało żadnej państwowej wyższej uczelni przed 1945 rokiem. W międzywojniu istniała jedynie łódzka filia Wolnej Wszechnicy Polskiej, ale nie osiągnęła oszałamiającego sukcesu, liczba studentów oscylowała wokół 300–400 osób¹³. Jej wyróżnikiem był skład społeczny studentów – ponad 1/3 miała pochodzenie robotnicze, a wśród studiujących przeważały kobiety. Te progresywne tradycje były kontynuowane przez nowo utworzony Uniwersytet Łódzki. Przemysłowe miasto w pierwszym okresie powojennym służyło za „magnes dla lewicowych intelektualistów”. Powstawało tu wiele oddolnych inicjatyw mających na celu egalitaryzację wyższych uczelni, otwarcie ich przede wszystkim dla klas robotniczych, ale także właśnie dla kobiet.

¹¹ J. T. Gross, *War as Revolution*, [w:] *The Establishment of Communist Regimes in Eastern Europe, 1944–1949*, red. N. M. Naimark, L. Gibianskii, Westview Press, Boulder, Colorado, 1997, s. 17–34.

¹² Tylko w krajach bałtyckich proporcje były podobne, w pozostałych, w tym w samych Niemczech, przeżyło stosunkowo więcej osób, J. T. Gross, *Upiorna dekada. Trzy eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców i komunistów, 1939–1948*, Austeria, Kraków 2007.

¹³ K. Baranowski, *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi: 1928–1939*, PWN, Warszawa 1977, s. 74.

Studentki

W okresie powojennym mamy do czynienia z gwałtownym wzrostem studiujących. O ile w roku akademickim 1937/1938 na 10 tys. mieszkańców przypadało 14,4 studenta, to w pierwszym roku odbudowy 1945/1946 – już 23,1. Następnie proporcja ta stale wzrastała: w latach 1950/1951 wynosiła już 50,0 a w 1960/1961 – 55,4¹⁴. W 1960 roku 415 tysięcy osób posiadało wyższe wykształcenie, w 1988 roku było to już 1,8 mln¹⁵. Wśród kształcących się było także coraz więcej kobiet, jak również robotników i chłopów (z 19% przed wojną do 44,5% w latach 60.)¹⁶.

Statystyki z tego okresu oraz badania socjologiczne z połowy lat 50. dają nam ograniczony obraz tego, jak wyglądał proces budowy egalitarnej w założeniach uczelni. Wiemy na przykład, że absolwentki UŁ, mimo tych samych albo lepszych wyników w nauce od absolwentów, otrzymywały gorzej płatne prace po ukończeniu studiów¹⁷. Jednocześnie coraz więcej kobiet w ogóle podejmowało studia. W początkowych latach PRL szczególny nacisk kładziono na wykształcenie dla przemysłu. Większość chłopców uczyła się w szkołach zasadniczych, przygotowujących do podjęcia typowo męskich, robotniczych zawodów. To dziewczęta częściej trafiały do liceów, a potem na wyższy poziom edukacji, gdzie kształciły się na urzędniczek, nauczycielki i pracownice służby zdrowia¹⁸. Te zawody były dla nich dostępne na wsi poza fizycznym prowadzeniem gospodarstw, gdyż w przemyśle nie było dla nich tak dużo miejsca. Jak pokazały inne badania, to raczej dziewczęta nadal marzyły o kształceniu uniwersyteckim. Aspiracje do kształcenia były największe oczywiście wśród młodzieży inteligenckiej – 65% planowało zdobycie dyplomu uczelni wyższej, podczas gdy już tylko 39% osób pochodzenia chłopskiego chciałyby dla siebie takiej edukacji¹⁹. Ogromna liczba młodzieży wiejskiej, zwłaszcza młodych mężczyzn, posiadała dość szeroki wachlarz możliwości zawodowych przy niskim poziomie wykształcenia, w rezultacie nie miała w ogóle aspiracji, by się kształcić; prawie połowa pragnęła pozostać na wsi, a około 36% planowało pracować w zawodach rolniczych. Na kolejnym miejscu w hierarchii atrakcyjności znalazły się zawody techniczne – najbardziej pożądane przez młodzież płci męskiej w miastach (61%). Można powiedzieć, że kobiety miały dla siebie coraz więcej miejsca na wyższych szczeblach edukacji. Zobaczmy w takim

¹⁴ *Polska w liczbach 1944–1964*, GUS, Warszawa 1964.

¹⁵ J. Karpiński, *Ustrój komunistyczny w Polsce*, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa 2005, s. 160.

¹⁶ *Polska w liczbach...*, s. 92.

¹⁷ J. Szczepański, *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*, PWN, Warszawa 1963.

¹⁸ *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, red. H. Domański, PAN, Warszawa 2008, s. 29.

¹⁹ M. Kozakiewicz, *Bariery awansu poprzez wykształcenie*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1973, s. 48.

razie, jak budowa egalitarnej uczelni oraz rządowa reforma nauki mająca na celu ułatwić studiowanie szerokim masom, a także emancypacyjna retoryka okresu stalinizmu przełożyły się na kariery naukowe kobiet.

Profesorki

Analizie poddane zostały biografie 52 profesorów Uniwersytetu Łódzkiego – 32 autobiografie z sześciu tomów *Mojej drogi do nauki* oraz dodatkowe 20 wywiadów narracyjnych. Funkcję materiałów pomocniczych pełniły pozostałe biografie wydane przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe oraz publikacje zawierające wywiady z profesorami Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Adama Mickiewicza oraz z członkami Polskiej Akademii Umiejętności (PAU)²⁰. Ta ostatnia to pięciotomowy zbiór wywiadów z profesorami, członkami PAU, którego działalność wznowiono w 1993 roku. Jest to dzieło dokumentujące życie przede wszystkim profesorów z Krakowa i Warszawy, ale też innych miast. Zbiorowi wywiadów z PAU poświęcę kilka słów, gdyż stanowi bardzo ciekawy materiał kontekstowy. W zebranych materiałach PAU prawie w ogóle nie pojawiają się wywiady z kobietami – na 138 osób, jest ich jedynie 17. Większość rozmówców pochodzi z rodzin szlacheckich, inteligenckich, a także wojskowych, lekarskich i nauczycielskich. Osób o innym pochodzeniu jest dokładnie 16 (w tym między innymi synowie: wykształconego gospodarza z Kaszub, leśnika, sprzedawcy, pracownika huty na Śląsku, właściciela karczmy, właściciela dużego gospodarstwa rolnego, rzemieślnika). Z kolei dla wybranej grupy profesorów UŁ, wśród tomów *Mojej drogi do nauki* prawie połowę stanowią biografie kobiet! Spośród 32 biografii aż 14 to autobiografie profeserek (tabela 1).

Jest to o tyle interesujące, że powojenna reforma, intelektualne debaty czy kampanie prasowe zachęcające do zapisów na uczelnie były skierowane przede wszystkim do klas robotniczych. Płeć nie stanowiła ważnego punktu odniesienia w tym obszarze socjalistycznej modernizacji. Patrząc więc pod kątem pochodzenia społecznego, wśród zebranych biografii profesorskich zaledwie kilka należało do rodzin z klas niższych. Były to głównie osoby pochodzenia chłopskiego, a tylko jedna – robotniczego, jednak była to rodzina dobrze sytuowana i o stosunkowo wysokim kapitale symbolicznym²¹. Zaledwie kilku rozmówców nie odniosło

²⁰ B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w XXX-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Poznań 1974; A. M. Kobos, *Po drogach uczonych: z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos*, t. 1–5, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2007 i kolejne; J. Gałęziowski, J. Komperda, K. Żłobicka, *Profesor NIEzwyczajny: wspomnienia profesorów Politechniki Krakowskiej*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2011.

²¹ Autor wspomnień pisze jedynie, iż rodzina mieszkała na robotniczym osiedlu Księży Młyn, gdzie mieszkania otrzymywali wyspecjalizowani robotnicy, dzieci chodziły do szkoły i w tym przy-

się wyraźnie do swego pochodzenia, nie dało się go ustalić na podstawie podanych informacji kontekstowych. Wśród profesorskich biografii dominują osoby o szeroko rozumianym pochodzeniu inteligenckim, gdzie na jednym krańcu znajdują się dzieci kolejarzy, leśników, wiejskich nauczycieli, a na drugim – ziemiaństwo i inteligencja akademicka. Pomiedzy sytuują się wojskowi (oficerowie, podoficerowie), inżynierowie, zubożała szlachta, mieszczaństwo. Kapitał ekonomiczny tych rodzin, a w konsekwencji warunki kształcenia dzieci i konieczność podjęcia przez nie pracy, był bardzo różny. Niejednokrotnie także warunki finansowe tych rodzin, zwłaszcza w czasie okupacji, były niemal równie trudne, jak rodzin chłopskich czy robotniczych, jednak – co jest dla mnie kluczową różnicą – kapitał społeczny i kulturowy pozostawały odmienne.

Tabela 1. Wybór wspomnień profesorów z serii *Moja droga do nauki*

Nr tomu	Rok	Liczba wspomnień		Profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego urodzeni przed 1940 rokiem – kobiety : mężczyźni
		ogółem	UŁ	
1	1996	9	7	Anna Dylkowa, Jerzy Kroh, Zofia Libiszowska, Witold Ostrowski, Wacław Piotrowski, Eugenia Podgórska, Jerzy Starnawski – 3 : 3
2	1997	5	3	Aniela Kowalska, Irena Lepalczyk, Zygfryd Rymaszewski – 2 : 1
3	2000	11	9	Andrzej Abramowicz, Bronisława Kopczyńska-Jaworska, Tadeusz Krzemiński, Włodzimierz Krysiński, Halina Motimer-Szymczak, Maria Olszewska, Jerzy Różniecki, Romuald Skowroński, Adela Styczyńska – 4 : 5
4	2002	5	1	Zofia Walter – 1 : 0
5	2006	7	3	Joanna Kadłubowska, Anna Komornicka, Wanda Nowakowska – 3 : 0
6	2011	13	5	Krzysztof Jażdżewski, Julian Ławrynowicz, Tadeusz Szymczak, Leszek Wojtczak, Stanisław Zajączkowski – 0 : 5
7	2013	9	4	Jerzy Kmiecinski, Leon Mikołajczyk, Ewelina Nurczyńska-Fidelska, Władysław Welfe – 1 : 3
Suma		59	32	14 : 16

Źródło: opracowanie własne.

padku ich zainteresowania nauką były wspierane przez rodziców. Wnioskując z kontekstu, była to elita robotnicza o stosunkowo wysokim kapitale ekonomicznym i symbolicznym, prawdopodobnie ojciec pełnił funkcje kierownicze w fabryce.

Moim celem było odwzorowanie społecznego miejsca (*social space*) przyszłych profesorów, wykorzystując pozycję ekonomiczną ich rodzin, ale także kompetencje kulturowe. Intelktualiści to kapitaliści kultury, jak nazywał ich Bourdieu²², stąd w polu akademickim znacznie istotniejszym niż kapitał ekonomiczny, czyli pozycja materialna rodziny, były posiadane wiedza i umiejętności, a więc kapitał kulturowy (ilustracja 1)²³.

		KAPITAŁ KULTUROWY									
KAPITAŁ EKONOMICZNY		NISKI				WYSOKI				SUMA	
	NISKI	2	1	2						5	
			3							3	
				1						1	
				1	1	1	2			5	
						3		2		5	
							6	7	1	14	
							1	5	4	11	
										2	2
	WYSOKI							1	2	3	6
SUMA	2	4	4	1	4	9	15	7	6	52	

Ilustracja 1. Rozkład kapitału ekonomicznego i kulturowego w badanych biografiach

Uwaga: liczby w poszczególnych polach oznaczają liczbę rozmówców o danym poziomie kapitału ekonomicznego względem kulturowego w domu rodzinnym. Poziom ten był szacowany na podstawie wywiadów i autobiografii względem siebie nawzajem wśród wybranych autorów wspomnień oraz narratorów (w sumie 52 osoby). Zaznaczono osoby o najniższym udziale obu kapitałów oraz najliczniejsze grupy

Źródło: opracowanie własne

Jeśli dodatkowo, poza kapitałem ekonomicznym i kulturowym, weźmiemy pod uwagę płeć, to widać wyraźnie odmienne szanse i uwarunkowania podjęcia

²² D. Swartz, *Culture and Power: The Sociology of Pierre Bourdieu*, University of Chicago Press, Chicago 2012, s. 232.

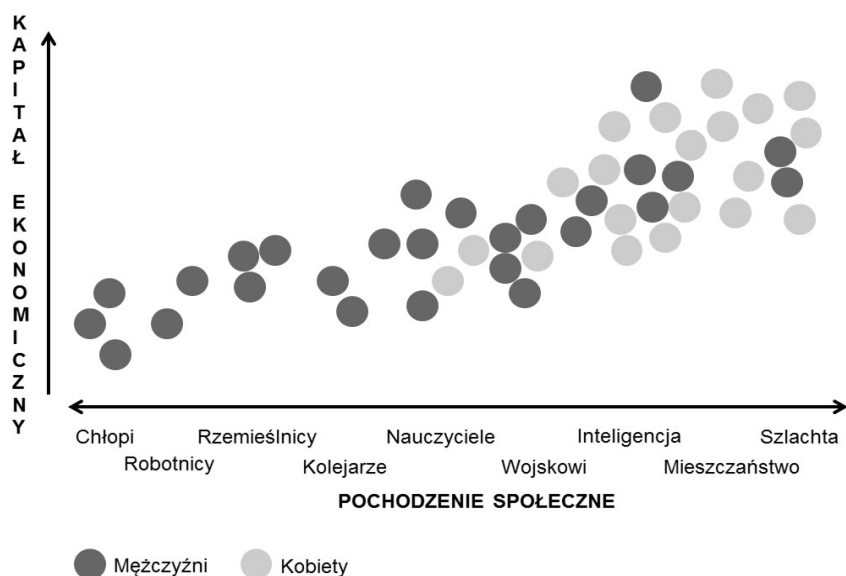
²³ P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; M. M. Grenfell, *Pierre Bourdieu: Key Concepts*, Acumen Publishing, Durham 2012, s. 89, 90.

kariery akademickiej. Tylko dziewczęta z dobrych domów miały szansę na studia (ilustracja 2). Widać więc wyraźnie, że w badanej grupie, jeśli następowała intersekcja niskiej pozycji społecznej (kapitał kulturowy) i ekonomicznej (kapitał ekonomiczny) z płcią, to kariera naukowa nie była kontynuowana. Innymi słowy, kobieta mogła osiągnąć tytuł profesorski tylko w przypadku, kiedy dysponowała stosunkowo wysokimi kapitałami kulturowym i ekonomicznym, które niejako neutralizowały nierówność płciową. Trzeba jednocześnie zauważyć, że udział kobiet-profesorek jest znaczny i stanowią one prawie połowę badanych.

Jeśli chodzi o samą treść opowydanych historii, to płeć stanowi kategorię wyraźnie zdominowaną przez zawód i etos akademicki. Innymi słowami, są to z oczywistych przyczyn w pierwszej kolejności opowieści profesorów, a dopiero w dalszej kolejności kobiet, dzieci robotników czy powojennych imigrantów etc. Stosunkowo rzadko pojawia się więc odniesienie do pracy reprodukcyjnej oraz różnic w karierach męskich i kobiecych. A jednak, mimo jakościowego charakteru materiału, daje się zaobserwować pewne prawidłowości. Wiele narratorek pozostaje bezdzietna, obowiązki domowe dzieli z mężem, niejednokrotnie przy pomocy dalszych członków rodziny czy po prostu pomocy domowej (znów wyrównująca praca kapitałów). Znakomita większość z nich pochodzi zresztą z domów, w których służba była czymś naturalnym.

Temat rodziny pojawia się przede wszystkim w biografiach kobiecych, prowadzenie domu i wychowanie dzieci to wyzwanie podkreślające dobrą organizację i zaradność. Wśród kobiet posiadających dzieci niejednokrotnie staje się to tematem wartym odnotowania – często podkreślają trudności w realizowaniu naukowych celów ze względu na dzieci: „Obowiązki macierzyńskie były nie mniej absorbujące [niż naukowe – przyp. A. Z.]. Z niepokojem wychodziłam z domu, pozostawiając dziecko pod opieką piastunki i wracałam również z niepokojem” (LB_96, s. 202)²⁴. Nawet jeden z profesorów wspominał, jak trudno jemu jako mężczyźnie było rozwijać się naukowo ze względu na to, iż w katedrze pracowały same kobiety obciążone obowiązkami domowymi, przez co był bardziej obciążony zadaniami organizacyjnymi (OW_96, s. 234). Sfera prywatna w dużej mierze była podporządkowana karierze naukowej – po obronie pracy magisterskiej jedna z autorek wspomnień deklaruje: „wykonałam zobowiązanie wobec mistrza. Wtedy dopiero zdecydowałam się na małżeństwo” (LB_96, s. 199). Pośród fragmentów wyciętych podczas autoryzacji wywiadów znalazła się opowieść, którą pozwałam sobie przytoczyć z zachowaniem pełnej anonimowości rozmówczyni. Dotyczyła dramatycznego zerwania z narzeczoną. Narratorka była przekonana, że skończy jako żona przy boku męża, więc zdecydowała o rozstaniu i poświęciła się karierze akademickiej.

²⁴ Skrótowy zapis oznacza: (inicjały_rok wydania *Mojej drogi do nauki*, strona).



Ilustracja 2. Rozkład płci względem pochodzenia społecznego w badanych biografiach

Uwaga: na wykres zostały naniesione dane tylko części z 52 osób

Źródło: opracowanie własne

Ci, którzy wybrali inaczej, zapewne pozostali w polu nauki, nie znajdując się jednak w elitarnej grupie rozmówców, a więc emerytowanych profesorów uznanych w swoich dziedzinach. W jednej z profesorskich rodzin to żona organizowała wakacje z dziećmi, na które mąż rzadko przyjeżdżał, gdyż go nudziły i wołał w tym czasie prowadzić badania terenowe (DA_96, s. 23). W kilku narracjach znalazły się także podziękowania dla profesorskich żon za to, iż biorąc na siebie obowiązki domowe i wychowanie dzieci, umożliwiały mężom rozwijanie kariery naukowej. Tak pisze o swojej żonie jeden z autorów wspomnień:

Przez cały okres swojej działalności wspomagała [żona – przyp. A. Z.] mnie nie tylko radą, ale i w początkowym okresie materialnie. Odciągając mnie od obowiązków rodzinnych, stworzyła możliwość oddania się w całości pracy naukowej, zwłaszcza podczas pisania rozpraw na stopnie naukowe oraz w okresie moich długich pobyków za granicą, kiedy na niej spoczywała opieka nad synem (WW_13, s. 136).

Warto pamiętać także o tym uwarunkowaniu biografii akademickiej. Nie jest to kwestia indywidualnych starań, ale inwestycja rodzinna, a koszty naukowej kariery ponoszą osoby spoza akademii – nie tylko sam profesor czy jego mistrz i środowisko, lecz także rodzina. W mężczyzn jako głowę rodziny warto inwestować.

Wyjątek

Wśród zbieranych materiałów zdarzył się jednak wyjątek. Jest to o tyle ciekawy przypadek, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie powinien się wydarzyć: biografia, w której nierówność wynikająca zarówno z pochodzenia społecznego, miejsca zamieszkania, jak i płci zostaje przekroczona. Za Bourdieu można powiedzieć, że jest to właśnie cudowna biografia – *le miraculé*. Obok biografii „dziedziców”²⁵, czyli w naszym przypadku dzieci inteligencji, dla których kultura dominująca jest kulturą własną, istnieją biografie odrębne o dewiacyjnej ścieżce. Są to ścieżki, w których coś poszło nie tak z perspektywy uwarunkowań strukturalnych pola²⁶. Biografie chłopskie i robotnicze w polu akademickim to w pewnym sensie właśnie dewiacyjne drogi kariery, a więc niepasujące do systemu społecznej reprodukcji. Dewiacja polega na nieodpowiedniości pozycji w polu do wcześniejszych dyspozycji²⁷. Przykładem takich dewiacyjnych ścieżek byłoby zarówno zubożali szlachcice dwudziestolecia szukający inteligenckich posad, jak i proletariackie córki awansujące na nauczycielki. Ich pozycja startowa i zdeterminowana przez to ścieżka edukacyjna zakładała inny przebieg biografii. W tym przypadku jednak intersekcja nierówności zostaje przekroczona.

Przedwojenna historia przyszłej profesor uniwersytetu zaczyna się w rodzinie chłopskiej, posiadającej niewielkie gospodarstwo, niestarczające na utrzymanie rodziny – ojciec terminował dodatkowo u majstra, dorabiał więc jako rzemieślnik. Matka samodzielnie nauczyła się czytać i pisać oraz wprawnie prowadziła gospodarstwo „oszczędnie, lecz niebiednie”. Oboje rodzice udzielali się w publicznym życiu wsi: ojciec w spółdzielni i straży ogniowej, matka w Kole Gospodyń Wiejskich. Można powiedzieć, że mimo niewielkich zasobów, kapitał symboliczny w tej rodzinie był stosunkowo wysoki. Matka uczyła czytać i pisać wszystkie sześcioro dzieci, wszystkie też poszły do szkoły powszechnej, jednak dopiero po wprowadzeniu obowiązku szkolnego. W domu był zwyczaj czytania na głos wieczorami, przede wszystkim powieści z wiejskiej biblioteki, a ojciec pomagał w odrabianiu lekcji. Szkoła była oddalona o 1,5 kilometra, a nauczycielka podtrzymywała zainteresowanie narratorki nauką. Aby móc kontynuować edukację na dalszym poziomie, autorka autobiografii musiała długo namawiać rodziców, którzy w końcu wyrazili zgodę: „Jak dziś przypominam sobie, było to silne moje postanowienie, a wielkie poświęcenie dla moich rodziców” (PE_96, s. 277).

²⁵ P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *The Inheritors: French Students and Their Relation to Culture*, University of Chicago Press, Chicago 1979.

²⁶ J. Webb, T. Schirato, G. Danaher, *Understanding Bourdieu*, Sage, London–Thousand Oaks 2002, s. 42.

²⁷ P. Bourdieu, *The State Nobility: Elite Schools in the Field of Power*, Stanford University Press, Stanford 1998, s. 183–187.

Do kolejnej szkoły codziennie chodzi po 5 km, czasem zimą zawracając z drogi ze względu na zasy. Chce dalej się uczyć i pójść do gimnazjum, ale na tym etapie rodzice już nie wiedzą, co i jak robić – nie posiadają żadnego scenariusza, jak zorganizować dalszą edukację dziecka. Muszą zasięgnąć rady brata matki, który wyemigrował do miasta. Narratorka jedzie więc do wujostwa do Łodzi, by rozpocząć naukę w gimnazjum:

W obszernym holu w czasie przerwy spacerowały parami dziewczyny w ładnych mundurkach. Wszystkie wyższe ode mnie – panny, wśród których wyglądałam jak zgubione dziecko. Byłam onieśmielona i zaniepokojona. Pierwsze kontakty z nauczycielami rozpoczynały się od stawiania wymagań w zakresie ubioru, przyborów szkolnych i podręczników. A ja myślałam o tym ile to będzie kosztowało i skąd rodzice wezmą tyle pieniędzy. [...] Sama zdecydowałam, że do tej szkoły nie będę chodziła (PE_96, s. 279).

W przypadku biografii osób z klas ludowych, co w pełni potwierdzają zebrane biografie chłopskie, doradztwo w sprawie podjęcia decyzji o studiowaniu nie jest już domeną rodziców, ale nauczycieli – ci pierwsi nie mają ani wiedzy merytorycznej, ani znajomości pola, aby w jakikolwiek sposób świadomie kształtować ścieżkę edukacyjną dziecka. Już pilnowanie nauki dziecka na poziomie szkoły powszechnej było wyjątkiem. Z tego powodu matka rozmówczyni musi radzić się brata, jak w ogóle zorganizować wysłanie córki do gimnazjum. W pozostałych przypadkach to nauczyciele rozbudzają pragnienie edukacyjne swoich uczniów i dopingują ich do dalszej edukacji, a nawet – jak w jednym z przytoczonych przypadków – finansują ją. Osoba z awansu „ma tendencję przeceniać znaczenie swoich nauczycieli, ponieważ są oni kasjerami w nowym świecie waluty zdolności”²⁸, jednak opiekun biograficzny w postaci dyrektora szkoły czy nauczyciela stanowi ważny punkt ułatwiający wykroczenie poza chłopską i w tym przypadku także kobiecą ścieżkę biografii.

Po rocznej przerwie narratorce udało się znaleźć inną szkołę o nieco mniejszych wymaganiach finansowych (zostaje zwolniona z części chesnego). Jest to nowocześnie prowadzone Żeńskie Seminarium Nauczycielskie, gdzie udziela się między innymi Maria Kamińska. Choć mieszkała w kiepskich warunkach na prywatnej stacji zamiast w nowoczesnym internacie (na który nie było jej stać), deklaruje, że nie czuła się gorsza. Następnie idzie do seminarium nauczycielskiego, gdzie zdaje maturę w 1934 roku. Ze względu na reformę jędrzejewiczowską²⁹ nie może

²⁸ R. Hoggart, *Spojrzenie na kulturę robotniczą w Anglii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 374.

²⁹ Reforma jędrzejewiczowska systemu szkolnictwa z 1932 roku, nazwana tak od ówczesnego ministra Janusza Jędrzejewicza.

znaleźć pracy i utrzymuje się z korepetycji. Dowiaduje się o istnieniu oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi (WWP), ale nie stać jej na studia – przełomowym momentem jest pożyczka udzielona przez przełożoną poprzedniej szkoły: „Oddasz, jak będziesz pracować, musisz studiować” (PE_96, s. 280). Początkowo nic nie rozumie z wykładów, więc siada w pierwszej ławce, dzięki czemu staje się rozpoznawalna i jeden z profesorów WWP pomaga uzyskać jej zwolnienie z czesnego. Pracuje jako nauczycielka w małym mieście, ale po rozpoczęciu wojny, bojąc się łapanek, wyjeżdża do Warszawy. Tam uczy się na kompletach i dzięki kontaktom z profesorem z WWP kontynuuje edukację i broni pracę magisterską z historii – ze względu na konspirację, przy brydżowym stoliku w jednym z profesorskich mieszkań. Ten sam profesor proponuje jej pozycję asystentki po wojnie – już na Uniwersytecie Łódzkim.

Ta część opowieści, wraz z przeżyciami wojennymi i uczestnictwem w powstaniu warszawskim, zajmuje prawie 2/3 całej biografii, która w dalszej części przypomina już klasyczną karierę akademicką, jedynie rozpoczętą z opóźnieniem: wszak maturę otrzymuje w 20 roku życia, pracę magisterską broni w wieku 30 lat. Tymczasem kilku rozmówców z inteligentnych domów zaczynało edukację rok wcześniej, a jeden od razu od drugiej klasy, więc mieli czasową przewagę nawet nad rówieśnikami o podobnym pochodzeniu. Wiele miejsca w dalszej opowieści autorka poświęca dydaktyce, która zdaje się stanowić główny obszar jej zainteresowań i najważniejsze źródło satysfakcji – podczas gdy większość inteligentnych biografii pomija ten aspekt akademickich obowiązków, skupiając się na osiągnięciach badawczych.

W przypadku tej biografii wydarzenia wojenne paradoksalnie umożliwiły narratorce studiowanie. Dzięki konspiracyjnemu nauczaniu zdobyła stopień magistra, a powojenna zmiana systemowa i reformy PRL nie miały większego wpływu na jej karierę akademicką. W 1945 roku narratorka należała już do środowiska naukowego, związana mocno ze swoim mistrzem, z obronionym stopniem naukowym potrzebowała jedynie miejsca pracy, które zapewne by i tak odnalazła w zniszczonym wojną kraju. W jej przypadku mamy do czynienia z niezwykle skokiem, okupionym ogromnym wysiłkiem i poświęceniem bohaterki, a także jej rodziców, skokiem, któremu towarzyszył strach, wątpliwości, często poniżenie. Mimo tak ogromnego wysiłku, przed wojną posada nauczycielki w małym miasteczku jest największym osiągnięciem i dopiero wojna otwiera przed nią dalsze ścieżki kariery (jednocześnie w Auschwitz ginie jej ojciec, a sama jest niejednokrotnie zagrożona). Biografia ta różni się od pozostałych narracji chłopskich początkiem ścieżki edukacyjnej. Mimo to, by po awansie na stanowisko nauczycielki podjąć jeszcze studia, potrzebne były wydarzenia wojenne. Przykład ten, choć należy do pokolenia wcześniejszego niż badane, pokazuje szczegółową dynamikę intersekcyjności kapitałów i płci.

Limitowany awans

Podsumowując, powojenne pokolenie awansowało na niespotykaną wcześniej skalę. Jedna trzecia społeczeństwa doświadczyła poprawy sytuacji życiowej względem międzywojnia. Kobiety na trwałe włączono w rynek pracy. Efekty nie były jednak zadowalające z perspektywy ambitnej próby budowy socjalistycznego uniwersytetu. Rok wstępny, kursy przygotowawcze, studia zaoczne i wieczorowe, wreszcie uniwersyteckie punkty konsultacyjne w małych miastach – mimo najróżniejszych prób, a nawet wyrafinowanych narzędzi i polityk demokratyzujących, cały projekt modernizacyjny PRL przyjmował się z trudem. Różnice w aspiracjach edukacyjnych (jaki i przekonanie o nieosiągalności celu), czynniki ekonomiczne (koszty na poziomie państwa, a także rodziców), demograficzne (trudności z dostawianiem infrastruktury i polityk do fluktuacji wyż-niż), nierówności w dostępie do kultury i często nietrafione polityki edukacyjne kształtowały mechanizmy selekcji³⁰. Edukacja mogła więc pozostawać jedną z najbardziej cenionych przez Polaków wartości, jednak nie musiała to być edukacja uniwersytecka. Jak zresztą pokazywały kolejne badania, wykształcenie było traktowane raczej instrumentalnie jako środek do uzyskania interesującej pracy oraz wyższych zarobków. Biografie profesorskie dają wgląd, gdzie granice awansu przebiegały najwyraźniej, a hegemonia inteligencji utrzymała się najmocniej. Wśród kobiet spektakularnie malał analfabetyzm, podejmowały one edukację i coraz częściej studia. Jednak, jak widać w omówionym materiale, mimo narzędzi edukacyjnego awansu zaprojektowanych, by wyrównywać różnice klasowe, oraz emancypacyjnej retoryki skupiającej się na nierównościach płci, to nałożenie się tych dwóch nieuprzywilejowań skutecznie blokowało kariery akademickie kobiet.

Dzisiaj córki i wnuczki tego pokolenia wyrównały szanse na otrzymanie stopnia doktora. Jednak koszty biograficzne kobiet i mężczyzn nadal nie są takie same. Dodatkowo, powstaje wiele książek, kursów i artykułów, których celowo nie zacytuje, radzących kobietom starać się bardziej i wkładać jeszcze więcej pracy niż wymagało od nich dostanie się na uczelnię wyższą, studia doktoranckie, obronienie doktoratu etc. Mamy więc inaczej intonować zdania, mówić głośniej i ćwiczyć przeponę (by być lepiej słyszalnymi w chórze męskich basów) czy jeszcze lepiej planować nasze życie, np. wziąć pod uwagę w budżecie opłacanie opiekuńki czy pomocy domowej. Nie tylko więc mamy się podporządkować męskim

³⁰ Wpływ sytuacji społecznej, przede wszystkim płci i klasy, na wybory edukacyjne badał m.in. Ireneusz Białecki. Opracował on modele procesu osiągania pozycji oraz analizował samo postrzeganie sytuacji wyborów edukacyjnych. W swoich badaniach zakładał istnienie subiektywnej racjonalności jednostek, ograniczonej jednak przez zajmowaną pozycję społeczną, a więc różniącą się w wyznawanych wartościach i celach (I. Białecki, *Wybór szkoły a reprodukcja struktury społecznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, s. 157).

regułom, bo nie jesteśmy takie jak powinnyśmy, ale jeszcze dodatkowo mamy tracić czas na czytanie o tym podręczników. Taka lokalizacja kosztów zmiany społecznej nam nie pomoże.

Bibliografia

- Bahn K., *Faking It: Women, Academia, and Impostor Syndrome*, „ChronicleVitae High. Ed Jobs Career Tools Advice”, 2014, <https://chroniclevitae.com/news/412-faking-it-women-academia-and-impostor-syndrome> (dostęp: 26.05.2020).
- Baranowski K., *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi: 1928–1939*, PWN, Warszawa 1977.
- Białecki I., *Wybór szkoły a reprodukcja struktury społecznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982.
- Bourdieu P., *The State Nobility: Elite Schools in the Field of Power*, Stanford University Press, Stanford 1998.
- Bourdieu P., Passeron J.-C., *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Bourdieu P., Passeron J.-C., *The Inheritors: French Students and Their Relation to Culture*, University of Chicago Press, Chicago 1979.
- Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, W.A.B, Warszawa 2015.
- Foschi M., *Double Standards in the Evaluation of Men and Women*, „Social Psychology Quarterly” 1996, 3 (59), s. 237–254.
- Gałęziowski J., Komperda J., Żłobicka, K., *Profesor NIEzwyczajny: wspomnienia profesorów Politechniki Krakowskiej*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2011.
- Grenfell M., *Pierre Bourdieu: Key Concepts*, Acumen Publishing, Durham 2012.
- Gross J. T., *Upiorna dekada. Trzy eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców i komunistów, 1939–1948*, Austeria, Kraków 2007.
- Gross J. T., *War as Revolution*, [w:] *The Establishment of Communist Regimes in Eastern Europe, 1944–1949*, red. N. M. Naimark, L. Gibianskii, Westview Press, Boulder, Colorado, 1997, s. 17–34.
- Hoggart R., *Spojrzenie na kulturę robotniczą w Anglii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976.
- Jarska N., *Kobiety z marmuru: robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, IPN, Warszawa 2005.
- Karpiński J., *Ustrój komunistyczny w Polsce*, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa 2005.
- Każmierska K., *Paradoksy ideologicznego uprzywilejowania – studium przypadku*, „Praktyka Teoretyczna” 2014, nr 3 (13), s. 135–170.
- Każmierska K., Waniek K., Zysiak A., *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografiiach wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Kobos A. M., *Po drogach uczonych: z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos*, t. 1–5, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2007 i kolejne.

- Kozakiewicz M., *Bariery awansu poprzez wykształcenie*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1973.
- Mason M. A., Wolfinger N. H., Goulden M., *Do babies matter? Gender and family in the ivory tower*, Rutgers University Press, New Brunswick, N.J., 2013.
- Miśkiewicz B., *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w XXX-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Poznań 1974.
- Młodożeniec M., Knapieńska A., *Czy nauka wciąż ma męską płeć? Udział kobiet w nauce*, „Nauka” 2013, nr 2, s. 47–72.
- Perna L. W., *Sex Differences in Faculty Salaries: A Cohort Analysis*, „Review of Higher Education” 2001, 2 (24), s. 283–307, <https://doi.org/10.1353/rhe.2001.0006> (dostęp: 26.05.2020).
- Polska w liczbach 1944–1964*, GUS, Warszawa 1964.
- Rossiter M. W., *The Matthew Matilda Effect in Science*, „Social Studies of Science” 2001, 23, s. 325–341, <https://doi.org/10.1177/030631293023002004> (dostęp: 26.05.2020).
- Schultheiss K., *Ghost Advising*, „Chronicle of Higher Education”, 4.03.2018, <https://www.chronicle.com/article/Ghost-Advising/242729>, (dostęp: 26.05.2020).
- Swartz D., *Culture and Power: The Sociology of Pierre Bourdieu*, University of Chicago Press, Chicago 2012.
- Szczepański J., *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*, PWN, Warszawa 1963.
- Townsend R. B., *Gender and Success in Academia: More from the Historians' Career Paths Survey*, „Prospectives on History”, 01.2013, <https://www.historians.org/publications-and-directories/perspectives-on-history/january-2013/gender-and-success-in-academia> (dostęp: 26.05.2020).
- Trix F., Psenka C., *Exploring the Color of Glass: Letters of Recommendation for Female and Male Medical Faculty*, „Discourse of Society” 2003, 14, s. 191–220, <https://doi.org/10.1177/0957926503014002277> (dostęp: 26.05.2020).
- Webb J., Schirato T., Danaher G., *Understanding Bourdieu*, Sage, London–Thousand Oaks 2002.
- Wybory nowych członków PAN: odsetek kobiet podskoczył z 4 do 7 proc.*, 2016, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C412247%2Cwybory-nowych-czlonkow-pan-odsetek-kobiet-podskoczyl-z-4-do-7-proc.html> (dostęp: 26.05.2020).
- Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*, red. H. Domański, PAN, Warszawa 2008.
- Zysiak A., *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Nomos, Kraków 2016.